

➤ Ogłoszenia Duszpasterskie

1. 11.04 - Niedziela Miłosierdzia Bożego, rozpoczęcie Tygodnia Miłosierdzia o g. 15.00 Msza św. na zakończenie Nowenny, koronka do Miłosierdzia Bożego
2. 13.04 - wtorek, o g. 18.00 modlimy się za KZR
3. 18.04 - Niedziela Biblijna, po Mszy św. o g. 10.30 spotkanie dzieci przygotowujących się do I Komunii św.

➤ W związku z rokiem św. Józefa, w naszej parafii powstała inicjatywa, aby zawierzyć się, konsekrować, św. Józefowi. Maryja pragnie, abyśmy poświęcili się św. Józefowi, gdyż Serca Jezusa, Maryi i Józefa są zjednoczone. Przygotowanie do konsekracji potrwa 33 dni i rozpocznie się w Niedzielę Miłosierdzia, tak aby Akt poświęcenia się św. Józefowi złożyć we wspomnienie MB Fatimskiej, to jest 13 maja. Będzie to indywidualne przygotowanie na podstawie książki „Konsekracja św. Józefowi”.

Chcesz jeszcze wziąć udział w rekolekcjach, a nie masz książki?



Parafia Objawienia Pańskiego w Bliznem

Mistrz zaufania.
Pan Bóg dawał mu wyzwania o niezwykłym stopniu trudności. A on nie pytał: dlaczego? po co? jak? i-co-z-tego-wyniknie?

Bez słowa wykonywał Boże zadania.

Może warto poświęcić się komuś, kto o zawierzeniu wie wszystko?

33-dniowe indywidualne rekolekcje konsekracji św. Józefowi
Rozpoczęcie w NIEDZIELĘ, 11 kwietnia
www.objawieniepanskie.waw.pl

To nie problem.
Przyjdź do zakrystii lub napisz na redakcja.objawieniepanskie@gmail.com albo na Messengera parafii.
Więcej informacji na naszym Facebooku.

➤ Kroplówka poezji - żeby Ci było lżej

Dziś, w Święto Bożego Miłosierdzia, Jezus pokazuje niewiernemu Tomaszowi swój przebitą bok. Dziś patrzymy długo na obraz Jezusa Miłosiernego, który świat otrzymał dzięki św. Siostrze Faustynie. Ten wiersz jest refleksją nad tym obrazem, jest rozmową z Jezusem i próbą zbliżenia się do tajemnicy Ran Chrystusa.

W tym przebitym Sercu możesz zostawić wszystkie swoje rany.

„Ecce Homo”

Każde zło moje, twoje i świata jest wielką raną.
Odsłaniasz, Chryste, połę swej szaty - to promienie?
Och, przede wszystkim, to Rana celnie zadana!
Za dobro zapłacono Ci okrucieństwem zła.
Czy to tylko Twoja Rana? W niej ukazujesz mi grzechy całego świata...

Wszystko, co dostrzegłam w bracie, w sobie to Twoja Rana, ale o brzasku Wielkanocnego poranka Rana to została odkupiona. Już nie śmierć,

lecz życie przemawia z Twojej Rany. Ucałuję Cię sercem i ukłękę przed raną brata. Słowo „potępiam” gaśnie bo Ciebie to boli.

W Twoich Ranach jest nasze zdrowie... Krew płynie z Twojego boku i moje oczy obmywa. „Ecce homo” - szepcze głos w sercu. O, tajemnico, dotykam cię za ledwie... Jak w człowieku, który mnie zabija widzieć nie grzech, a tylko odkupioną ranę?

Anna Bielawska

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)

12.00
18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45
Parafia Rzymskokatolicka Objawienia Pańskiego
ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne
tel./fax (022) 7220250

Nowe konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego.
16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl
(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)



Jezu ufam Tobie



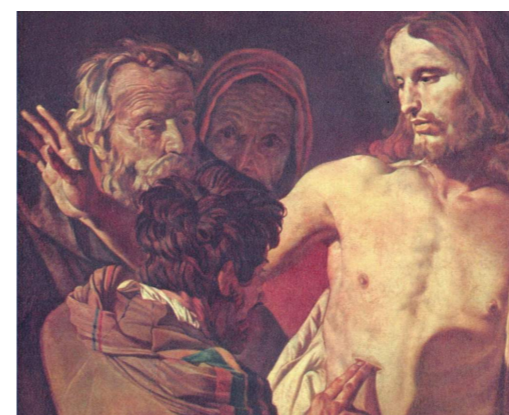
CZYTAJ W NUMERZE
➤ WSZYSTKIE SEKRETY BUDŻETU KLERYKA
➤ ŚW. JÓZEF WKRAČA DO BLIZNEGO

epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem



NUMER 416 • Druga Niedziela Wielkanocna, czyli Miłosierdzia Bożego • 11 kwietnia 2021 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII według św. Jana (20, 19-31; fragment)

Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasa: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!» Tomasz mu odpowiedział: «Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzales? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego.

 Ks. Marian Rowicki

Tomasz Didymos, Bliźniak, tak, jest bliźniakiem każdego z nas. Kto nie ma wątpliwości? Mieli je Apostołowie i nas to dotyka. Pana to nie dziwi. Trudno zrozumieć Boga, który wycierpiał od nas wiele zdrad, zniewag, cierpień i ani jednym słowem się nie skarży. Delikatnie na nowo wszystko tłumaczy. Jego miłosierdzie większe jest niż wszystkie grzechy. Każdemu pragnie na nowo opowiedzieć Dobrą Nowinę.

BÓG WYCHODZI Z INICJATYWĄ

Druga niedziela Wielkiej Nocy jest niedzielą Miłosierdzia - Świętem Miłosierdzia Bożego. Obraz jaki Pan Jezus polecił namalować, przedstawia Zmartwychwstałego Pana. Widoczne są ślady po ranach i promienie płynące z serca. Obraz Jezusa Miłosiernego jest obrazem Miłosierdzia. Ileż z niego bije pokój! Odkryłem to kiedyś, przeżywając rekolekcje ignacjańskie u Jezuitów w Częstochowie. Na adoracji wpatrując się w to przedstawienie Chrystusa, miałem poczucie, że ogarnia mnie Boży pokój, który jest formą Bożego Miłosierdzia.

I dzisiaj Ewangelia trzykrotnie przytacza słowa Jezusa skierowane do uczniów: „Pokój wam”. Pokój nam! Bo te słowa są również do nas! Zmartwychwstały Pan przychodzi ze swoim pokojem, uczniowie mają się przestać bać, a my mamy zaufać! „Jezu ufam Tobie” – jeśli ufam, to nie odczuwam lęku – odczuwam pokój!

Jeśli ufam, to chcę zatapiać się

w Bożym Miłosierdziu, w łaskach jakie Bóg przez swoją śmierć krzyżową dla nas przygotował! Dzisiejsze święto i dzisiejsza Ewangelia mają dać nam otuchę, że nie ma sytuacji bez wyjścia, jeśli tylko zatopimy się w miłosierdziu, które jest przymiotem Boga. Bo przecież Bóg jest pełen miłosierdzia!

Nie ma sytuacji bez wyjścia, jeśli tylko zatopimy się w miłosierdziu, które jest przymiotem Boga.

Wyrazem Jego miłosierdzia jest postanie uczniów, aby w Boże imię odpuszczali grzechy! Każdy kapłan w Boże imię, mocą samego Boga ma możliwość odpuszczenia grzechów... To jest moc miłosierdzia Boga! Bóg udziela swej łaski człowiekowi, działa przez kapłana w sakramencie, aby każdy z nas mógł zaczynać od nowa. Aby każdy z nas mógł od nowa trwać w pokoju jaki daje nam Chrystus!

Przepiękna jest scena, w której To-

masz wypowiada zdanie, że nie uwierzy, dopóki nie zobaczy śladów po gwoździach w dłoniach Jezusa i nie włoży palca w te ślady. Ukazuje ona naszą ludzką kondycję, pełną niepewności i lęków. Ale jeszcze piękniejsza jest kolejna scena, w której Jezus wychodzi z inicjatywą wobec Tomasza, aby przekonał się, że zmartwychwstał i poleca, by włożył palec w ślady gwoździ. To Jezus wychodzi z inicjatywą, zna serce Tomasza, nie zarzuca mu braku wiary, ale jest z nim i dla niego, niejako o niego walczy. Tomasz odpowiada na Boże zaproszenie i wyznaje wiarę: „Pan mój i Bóg mój”. Przepiękny obraz miłosierdzia Bożego, Boga wychodzącego z inicjatywą i czekającego na naszą odpowiedź.

Trwając w wielkanocnej radości, bądźmy orędownikami Miłosierdzia Bożego, skarbu jaki dostaliśmy, aby nieść go innym, aby nieść pokój chrystusowy w naszych środowiskach, a w trudnościach wołajmy z wiarą „Jezu ufam Tobie”!

dk. Stanisław Kijewski

ŚWIĘTO MIŁOSIERDZIA

W Święto Miłosierdzia Bożego do Sanktuarium w Łagiewnikach przybywało zazwyczaj około 100 tys. pielgrzymów. W tym roku z powodu epidemii, w Bazylice może znaleźć się tylko 150 osób. Wierni na całym świecie będą mogli jednak uczestniczyć w obchodach Niedzieli Miłosierdzia za pomocą transmisji telewizyjnych czy internetowych. Z okazji Święta Miłosierdzia już po raz drugi odbędzie się filmowy Festiwal Miłosierdzia. W jego ramach zaprezentowane zostaną trzy filmy. Będzie je można zobaczyć w sieci. Zaprezentowane zostaną trzy produkcje na kanale YouTube krakowskiego Kina Kijów.

BEATYFIKACJA SCHUMANA

Stolica Apostolska może w czerwcu ogłosić dekret o heroiczności cnót Roberta Schumana – donoszą gazety. Byłby to ważny krok na drodze do beatyfikacji jednego z ojców założycieli Unii Europejskiej. Jako minister spraw zagranicznych Francji Robert Schuman przedstawił propozycję utworzenia pierwszej wspólnoty europejskiej. Robert Schuman był głęboko wierzącym katolikiem. Po wielu dramatach, jakie przeżyła jego rodzina, chciał zostać księdzem. Przyjaciele jednak odradzali mu to, twierdząc, że „święci XX wieku noszą świeckie ubrania i dlatego świat potrzebuje zaangażowanych świeckich”.

DŁUG AFRYKI

Stolica Apostolska wesprze kampanię na rzecz umorzenia zadłużenia krajów afrykańskich. Z jednej strony należy podjąć dialog z instytucjami finansowymi i rządami, a z drugiej, trzeba uruchomić odpowiedni system kontroli, aby zapewnić, że uwolnione w ten sposób zasoby finansowe zostaną przeznaczone na rozwój, służbę zdrowia i edukację. Zadłużenie jest dotkliwym obciążeniem dla wszystkich krajów ubogich nie tylko w Afryce. Mając na względzie trwającą wciąż pandemię, kraje G20 postanowiły przedłużyć do końca tego roku moratorium na spłatę odsetek od zadłużenia.

MODLITWA ZA KARDYNAŁA

Poprawia się stan kard. Kazimierza Nycza, który od Wielkiego czwartku przebywa w szpitalu. Kardynał jest w dobrym kontakcie z personelem medycznym i otoczeniem. Kompleksowa diagnoza lekarska wykazała, że metropolita warszawski doznał niewielkiego w stopniu udaru niedokrwienego. Obecnie jest rehabilitowany, proces rehabilitacji przebiega zgodnie z założonymi oczekiwaniami zespołu lekarskiego i fizjoterapeutycznego.

POGRZEB

Współtwórca „Czyścica” opowiada nam, jak film stał się życiem...

Bóg w swoim niezgłębionym miłosierdziu daje nam możliwość modlitwy za zmarłych. Dziś po raz kolejny byłem świadkiem Jego niesamowitej miłości. A wyglądało to tak...

Jednym z moich postanowień Wielkopostnych było jak najczęstsze uczestnictwo w Eucharystii. Pewnego dnia niestety nie dałem rady wstać na 7 do kościoła, więc postanowiłem pójść wieczorem. Jednak w trakcie dnia przyszła mi myśl, że może będzie jakaś Eucharystia z ceremonią pogrzebową. Takie uroczystości odbywają się zazwyczaj przed południem. Prowadzony wewnętrznym światłem podjechałem na kościelny parking o 10:57. Moim oczom ukazał się karawan pogrzebowy. Wszedłem do kościoła i rzeczywiście na środku nawy głównej stała trumna z ciałem nieznanego. Żeby uszanować rodzinny wymiar wydarzenia postanowiłem usiąść na samym końcu. W „ostatniej ławce” - dosłownie.

11:00 – rozpoczyna się Eucharystia. Po pierwszych sekundach widać, że większość rodziny i bliscy nie mają wiele wspólnego z Kościołem. Ksiądz zmuszony jest informować „wiernych” kiedy mają stać a kiedy siadać. Taki kościelny aerobik. Z ławki w sercu spoglądam na trumnę. Domyślałem się, jak wielką stratą dla duszy zmarłego jest brak modlitewnego wsparcia od bliskich. Docieramy wspólnie do momentu kazania. Nieznajomy Kapłan zaczyna mówić o filmie, który ukazał się przed pandemią. Filmie, który miałem zaszczyt współtworzyć jako operator zdjęć dokumentalnych i montażysta. Filmie pt. „Czyścic” w reż. Michała Kondrata, który ukazuje sytuację dusz po śmierci ciała.



Główną rolę w filmie „Czyścic” gra Małgorzata Kożuchowska

Ksiądz omawia jedną z pierwszych scen filmu, w której podczas pogrzebu, dusza zmarłego porusza się po kościele i szuka choć jednej osoby, która by się za nią pomodliła. Niestety nie znajduje nikogo wśród swojej ro-

ŚWIADECTWA DLA UMOCNIEŃ WIARY

dziny ani wśród bliskich. Wtedy Kapłan mówi: „W końcu zdesperowana dusza zmarłego udała się na koniec kościoła, gdzie w ostatniej ławce znalazła nieznanego mężczyznę, który się za nią modlił...”

Prowadzony wewnętrznym światłem podjechałem na kościelny parking o 10:57.

Nieprawdopodobne doświadczenie, kiedy Ksiądz mówi o sytuacji, która właśnie dzieje się w tym momencie. To ja siedziałem w tej ostatniej ławce, modląc się za duszę nieznanego zmarłego. To niezwykle czuć tak wielką łaskę, kiedy Bóg wprowadza Cię w zupełnie inny wymiar życia. A przecież przyszedłem tam przypadkowo, nie planowałem tego wcześniej. Dodam jeszcze, że poprzez kilka innych znaków jakie miały miejsce podczas tej Eucharystii, zyskałem wewnętrzne poczucie, że dusza tego człowieka nie została potępiona. I choć nie miała wsparcia w rodzinie i bliskich, to Bóg w swoim miłosierdziu dopuścił, aby inni, nieznanymi ludźmi mogli składać ofiary w jej intencji.

Dlatego dziś proszę Cię o dwie rzeczy:

1. Pomódl się w intencji zbawienia dla zmarłego Jerzego.
2. Zobacz film „Czyścic”.

I choćbyś uciekał od śmierci jak tylko umiesz, to z rzeczywistością życia pozagrobowego przyjdzie Ci się zmierzyć szybciej niż myślisz.

Jan Sobierajski

Gdzie w czasach pandemii można obejrzeć „Czyścic”?

Np. w wypożyczalni internetowej Katoflix.pl. Dostęp do filmu kosztuje 9,99 zł.

I jeszcze jedna propozycja kinowa (ZA DARMO!):

W Niedzielę Bożego Miłosierdzia na kanale "Kino Kijów" na Youtubie przez cały dzień można oglądać bezpłatnie trzy głośne filmy:

- *Fatima. Ostatnia tajemnica*
- *Teraz i w godzinę śmierci (film o potęgę różańca)*
- *Zobacz Anioła (o św. Michale!)*

ZA MURAMI SEMINARIUM... CZYLI JAK WYGLĄDA ŻYCIE KLERYKA?

odc. 6: Budżet kleryka

W dzisiejszym odcinku dotknijemy bardzo delikatnego tematu. Przyjęło się, że o pieniądzach się nie rozmawia... A przecież Ewangelia wspomina o pieniądzach kilka razy. Bo bez nich trudno jest żyć. Wiadomo, że księża w pewnym sensie żyją z jałmużny, z tego co dostaną od ludzi. A jak to jest w przypadku kleryków?

Na początek zaznaczę różnicę, jaka istnieje między życiem w zakonie, a w diecezji. Zakonnicy oraz klerycy zakonni składają Panu Bogu śluby ubóstwa, a tym samym wyrzekają się dóbr na własność. Wszystko zapewnia im wspólnota. Wszelkie uzyskane dochody oddają więc do wspólnej kasy, z której w razie potrzeby wypłaca się im tyle, ile na coś potrzebują.

Z kolei kapłani diecezjalni utrzymują się sami - z tego, co dostaną z racji posługi lub pracy w szkole. Przy czym jest bardzo ważne, aby siebie pilnować, żyć na średnim poziomie, umieć dzielić się z potrzebującymi i samemu dbać o życie w pewnym ubóstwie, nie luksusie. To wynika przede wszystkim z Ewangelii. Właśnie do takiego życia przygotowujemy się w seminarium.

Studia w seminarium to czas odosobnienia i pewnego odejścia od świata, tak aby móc przygotować się do kapłaństwa i nowego, innego życia po przyjęciu święceń. Młody człowiek, który idzie do seminarium, zgadza się na to, że przez kolejne lata będzie żył we wspólnocie, której członkowie razem mieszkają, mają wykładki i rzecz jasna nie pracują w świeckich zawodach – bo byłoby to po prostu nie do pogodzenia z formacją.

Czesne za seminarium

Oczywistym jest, że studia, „wikt i opierunek” oraz wszystkie media kosztują. Dlatego też każdy z nas co miesiąc płaci chesne za pobyt w seminarium. W chesne wliczone są pełne koszty utrzymania, a zatem: opłaty za prąd, wodę, środki czystości, wyżywienie i oczywiście same studia. Dodam jeszcze, że tradycją jest, iż pewną kwotę chesnego spłaca się już po święceniach.

Pytanie, co z osobami, które pochodzą z ubogich rodzin? Powiem tak: koszty na pewno nie stanowią przeszkody wobec tajemnicy powołania. Ufamy, że skoro Bóg powołuje, to się troszczy. A zatem są dobrodziejcy, którzy wspierają kleryków ofiarami, są tace w parafiach na utrzymanie seminarium i ci spośród nas, którzy mają mniej, mogą korzystać z tej puli – to tzw. stypendium rektorskie. Ale takie przypadki wymagają już indywidualnych rozmów z księdzem Rektorem. Ja nie słyszałem nigdy, aby proble-

my finansowe były przeszkodą w drodze do święceń.

Biedny jak mysz kościelna?

Czesne to jedna sprawa, a czy po wstąpieniu do seminarium, czy da się przeżyć za 0 zł miesięcznie? Owszem! W seminarium na pewno nikt nie przymiera głodem. Mamy trzy wspólne posiłki, a jeśli ktoś ma potrzebę „dojedzenia”, to do dyspozycji jest lodówka i zawsze można zrobić sobie kanapki albo zjeść owoce, a często też ciasta wypiekane przez siostry zakonne i panie pracujące w kuchni. Trzeba podkreślić, że w porównaniu z innymi seminariami u nas kwestia wyżywienia jest na bardzo wysokim poziomie.

Czy kleryk może posiadać Porsche...? Na myśl nasuwa mi się jeden komentarz: „po co”?

A co, jeśli ktoś nie ma na przykład laptopa (jak wiadomo, jest to dziś niezbędne wyposażenie każdego studenta)? Wtedy może skorzystać z ogólnie dostępnych komputerów.

Oczywiście jako studenci możemy też pobierać stypendia naukowe i socjalne, z czego wielu braci korzysta, jeśli spełniają wymogi ustalone przez komisje stypendialne. To przydatne zasilenie, bo każdy z nas – i to jest ten moment, kiedy na co dzień akurat przydają się pieniądze - we własnym zakresie nabywa potrzebne mu rzeczy osobiste, takie jak ubrania, kosmetyki, książki i pomoce naukowe (inaczej jest w seminarium zakonnych).

Dochody kleryka

Skąd kleryk bierze na to pieniądze, skoro nie zarabia? W tej kwestii trzeba liczyć najbardziej na rodzinę i przyjaciół. Często pomaga także rodzinna parafia lub zaprzyjaźnieni księża. Nie ma jakiegoś limitu oszczędności, jakie może posiadać kleryk; albo zasiłki, jakie może dostawać z domu. Ale uczymy się żyć na średnim poziomie i mądrze wydawać to, co otrzymujemy.

Zastrzykiem gotówki mogą być rekolekcje szkolne, wypominki, udział w święceniach pokarmów. Można dostać ofiarę od proboszczów w czasie praktyk w parafiach – za pomoc, do której nas zaprosili w trakcie ich trwania.

Majątek kleryka

Zmieniły się czasy i od niedawna kleryk może już posiadać własny samochód. Natomiast zasada jest taka, że samochodów nie trzymamy w seminarium, m.in. po to, aby nie wprowadzać podziału między zmotoryzowanymi i nie zmotoryzowanymi. Kiedy pisałem ten tekst, redakcja „Epifanii” zadała mi pytanie, czy

Jak wspierać kleryka? Zawsze miły jest upominek w postaci kawy, słodczy lub drobnej sumy na książki.

kleryk może posiadać Porsche...? Nie jest mi łatwo udzielić na to odpowiedzi, bo osobiście nie słyszałem o takim przypadku. Natomiast na myśl nasuwa mi się jeden komentarz: „po co”? Porsche to bardzo dobry samochód, ale czy posiadanie go nie tworzyłoby niepotrzebnej bariery w stosunku do ludzi, do których jesteśmy posłani.? Na tym właśnie polega to wspomniane finansowe wycucie, o którym często mówi też Papież Franciszek.

Przyznam, że wymiar finansowy studiów jest dla mnie szkołą pokory. Przed wstąpieniem do seminarium pracowałem w świecie i miałem stały dochód, a teraz jestem zależny od Opatrzności. Od początku drogi powołania miałem dużą pomoc od Rodziców, za co jestem im wdzięczny; oraz z rodzinnej parafii. To bardzo nauczyło mnie szacunku do tego, co dostaję – bo w pewnym sensie jest to życie z jałmużny. Uczciwość wobec ofiarodawców nakazuje mi rozsądnie wydawać otrzymane pieniądze – ktoś daje mi, odejmując sobie, więc zastanawiam się, jak i na co wydać środki, aby nie zmarnować tego daru.

Jak wspierać kleryka?

I na koniec odpowiem na pytanie, jak najlepiej wspierać kleryków?

Przed wszystkim modlitwą: abyśmy wiernie szli drogą powołania, abyśmy mieli siły w pokonywaniu trudności. A także w intencji nowych powołań!

Jeśli chodzi o konkretne wsparcie, to oczywiście najprostszą formą pomocy jest taca zbierana na seminarium. Gdyby zaś ktoś miał taką możliwość i pragnienie, może skontaktować się z seminarium i zadeklarować jednorazową albo stałą pomoc dla kleryków, którzy są w potrzebie (by właśnie nie żyli za 0 zł).

A jak wyprosimy powołania dla kogoś z naszej parafii, o co po każdej Mszy Świętej modlimy się w zakrystii, to zachęcam, aby jako wspólnota już bezpośrednio zadbać o takiego młodzieńca. Zawsze miły jest też upominek w postaci kawy, słodczy lub drobnej sumy na książki.

Niech podsumowaniem tego tematu będzie zdanie z Ewangelii: „Nie troszczcie się zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? Co będziemy pić? Czym będziemy się przyodziewać? (...) Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie” (Mt 6, 31-32).

dk. Stanisław Kijewski